



TYGODNIK SALWATORSKI

4.10.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 40 (1085) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II



W numerze:

• Ivo Wroński • Gietrzwałd cz. II • Pielgrzymka Parafialna do Pragi - Praga, Strahov, Kutna Hora • Św. Franciszek • AEROPAG •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!

Rozpoczął się nowy rok akademicki na Krakowskich uczelniach, dla UJ to już 652. rok nauczania, pozostałe krakowskie uczelnie obchodzą znacznie skromniejsze jubileusze ASP - 197., AM - 127., AGH - 97., UEK - 91., UP - 70. Niebawem także będziemy obchodzić dzień edukacji narodowej - 14 października, zwany potocznie dniem nauczyciela. Z tej okazji przeprowadziliśmy rozmowę na szeroko rozumiane tematy oświatowe z dyrektorem zespołu szkół im Juliusza Słowackiego prowadzonych przez Społeczne Towarzystwo Oświatowe w Krakowie Iwem Wrońskim, u progu 25 lecie działalność szkół niepublicznych w Krakowie.

W artykule Gietrzwałd - miejsce gdzie Niebo spotyka się z Ziemią kontynuujemy historię objawień w Gietrzwałdzie jednym z 12 miejsc objawień Maryjnych oficjalnie uznanych przez Watykan. W cyklu artykułów poświęconych świętym przybliżamy postać świętego Franciszka z Asyżu „Biedaczyny z Asyżu”, założyciel zakonu franciszkanów, do którego postawy nawiązuje Papież. Ojciec Święty podczas konferencji prasowej w samolocie lecącym z Filadelfii do Rzymu odpowiadał na pytania dziennikarzy dotyczące „kryzysu migracyjnego” w Europie. Papież Franciszek stwierdził, że do stanu kryzysu dochodzi się po długim procesie. Wojny i głód, z których powodu ludzie uciekają trwają od wielu lat. „Kiedy myślę o Afryce, choć z pewnością jest to trochę uproszczenie, zdarza mi się patrzeć na nią jak na kontynent wykorzystany. To stamtąd brano niewolników, a potem wielkie bogactwa naturalne, a teraz są wojny, plemienne lub nie, za którymi kryją się interesy gospodarcze. Zamiast wykorzystywać kontynent, kraj lub ziemię trzeba inwestować, aby tamtejsi mieszkańcy mieli pracę. W ten sposób uniknęlibyśmy kryzysu” - mówił papież. Jednocześnie odnosząc się do budowy zapór z drutu kolczastego przez niektóre państwa Europy, zauważył, że „wszystkie mury runą: dziś, jutro albo po stu latach. Mur nie jest rozwiązaniem. W tej chwili Europa jest w kłopotach. Powinniśmy być inteligentni, bo niełatwo jest znaleźć wyjście. Trzeba je znaleźć w dialogu między państwami. Mury nigdy nie są rozwiązaniem, mosty - tak” - zauważył Franciszek.

W numerze kontynuujemy także relacje z parafialnej pielgrzymki do Pragi. Tym razem sprawozdanie z zwiedzania Katedry św. Wita w Pradze, z klasztoru ojców norbertanów na praskim Strahowie oraz z ostatniego punktu pielgrzymki z Kutnej Hory

W niedzielę 4 października przez naszą parafię przebiegną uczestnicy 9. biegu trzech kopców. Biegacze mają do pokonania 13-kilometrową trasę pomiędzy trzema krakowskimi kopcami - Krakusa, Kościuszki i Piłsudskiego. Start biegu zaplanowany jest o godz. 10:30 z pod Kopca Krakusa, w rejonie Salwatora pierwsi biegacze powinni zameldować się około 10:45, serdecznie namawiamy wszystkich do kibicowania zawodnikom.

BAR

25 lat szkolnictwa niepublicznego w Krakowie

Wywiad z Iwem Wywi Wrońskim, dyrektorem zespołu szkół im. Juliusza Słowackiego Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Krakowie, nauczycielem fizyki, instruktorem harcerstwa w szczepie Arkona, chłopakiem ze Zwierzyńca.

10 października



Rynek Główny

Zapraszamy na obchody
25-lecia istnienia Szkół!

TS: W najbliższą sobotę, 10 października, Zespół Szkół Ogólnokształcących STO im. Juliusza Słowackiego będzie obchodził uroczystość 25-lecia. Chciałbym przy tej okazji porozmawiać z Panem o kondycji edukacji oraz roli, jaką szkolnictwo niepubliczne odgrywa w dzisiejszym systemie edukacji.

IW: 25 lat temu powstało w Polsce szkolnictwo niepubliczne i w mojej ocenie jest to jedno z najważniejszych wydarzeń wolnej Polski z tego względu, że udało się złamać monopol władzy na edukację. Nie jest teraz istotne, aby wracać do roku 1990, kiedy szkoły niepubliczne były zakładane, ale na przykładzie obecnej, wytłumaczę, dlaczego ta decyzja była tak ważna. Władza od wielu lat próbuje monopolizować edukację. Podam kilka takich przykładów: w tej chwili zlikwidowano rynek podręczników, jest jeden jedynie słuszny podręcznik, w zależności od opcji politycznej, można przemycić swoje myśli. Jest to złe. Inny przykład to ograniczenie w liceum nauki przedmiotów na poziomie rozszerzonym do dwóch. Całe pokolenie młodych Polaków realizowało program składający się z trzech, czterech, a nawet pięciu przedmiotów na poziomie rozszerzonym. Obecnie założono, że przeciętny Polak będzie kształcił się jedynie z dwóch przedmiotów, moim zdaniem jest to działanie wymierzone w polskie elity. Zatem, mówiąc górnolotnie, szkolnictwo niepubliczne jest miejscem obrony wysokich standardów edukacji. W tej chwili w Krakowie 30% dzieci i młodzieży uczęszcza do szkół niepublicznych.

TS: 30% uczniów w Krakowie uczęszcza do szkół niepublicznych?

IW: Tak, według wykazu miasta Kraków 30% procent uczniów uczęszcza do szkół niepublicznych i pomimo narastającego niżu demograficznego, z jakim niewątpliwie mamy do czynienia, odsetek uczniów uczęszczających do szkół niepublicznych rośnie z roku na rok.

TS: Zatem co takiego jest w szkolnictwie niepublicznym?

IW: Po pierwsze szkolnictwo niepubliczne jest niezależne, możemy dobierać swoje materiały, swoje podręczniki, rozszerzamy programy, wychodzimy zdecydowanie poza tzw. podstawę programową, którą musi zrealizować szkoła publiczna. Po drugie - nowatorstwo w działaniu, praca projektowa, kształtowanie kompetencji miękkich oraz duży nacisk na języki obce i sport. Po trzecie - duża

ideowość szkolnictwa niepublicznego. Uczeń w naszej szkole spędza znacznie więcej czasu niż w szkole publicznej, mamy czas na wychowanie obywatelskie, wychowanie patriotyczne, kształtowanie postaw, z których następnie korzysta całe społeczeństwo. No i w końcu - nie podlegamy naciskom, jesteśmy niezależni finansowo, nie musimy realizować zadań, które miałyby nam jedynie przysporzyć pieniędzy. Oczywiście minusem jest to, że po te pieniądze musimy sięgnąć do rodziców, ale oczywiście rodzice do nas nie przyjdą, jeśli nie zachwycimy ich programem, zasadami, wartościami - tym wszystkim, co szkoła może sobą prezentować.

TS: Czy wszystkie szkoły niepubliczne są szkołami płatnymi?

IW: Raczej jest to reguła, bywają szkoły niepłatne, te, z którymi ja się spotkałem, przede wszystkim w małych miejscowościach, są to szkoły, które miały być postawione w stan likwidacji. Tam powstały stowarzyszenia, które przejęły te szkoły. Znając sytuację swoich środowisk, miały świadomość, że nie mogą sięgnąć do kieszeni rodziców. Natomiast w tych szkołach, niestety, nauczyciele są na pewno gorzej wynagradzani niż w szkołach publicznych, jako że szkoły te bardzo często cierpią na niedofinansowanie, jednocześnie mają często ciekawy pomysł i ciekawą koncepcję. Drugi typ szkół niepublicznych, które bywają bezpłatne, to szkoły wyznaniowe, np. katolickie, choć tutaj obserwuje się zjawisko przekształcania ich w szkoły publiczne. Zazwyczaj dysponują one jakimś zapleczem finansowym w postaci fundacji lub zakonu. Jeśli chodzi o miasto, to nie są mi znane szkoły niepubliczne, które byłyby bezpłatne. W warunkach miejskich jest to w zasadzie niewykonalne, chociażby ze względu na wysokość czynszu. Na wsi jest czasami możliwość uzyskania od gminy lokalu oraz współfinansowania kosztów jego utrzymania, w mieście nie ma takich możliwości. Zakładając szkołę, na wstępie należy uwzględnić koszty czynszu, utrzymania budynku, podatków, dopiero później można zastanawiać się nad kosztami programu, jaki szkoła pragnie realizować, stąd czesne jest niezbędne. Są szkoły bardzo drogie, są szkoły tańsze.

TS: Zatem jaką rolę w Krakowie odgrywa szkolnictwo niepubliczne?

IW: Gdyby dziś zlikwidować szkolnictwo niepubliczne, byłaby to niepowetowana strata dla Krakowa. Można śmiało powiedzieć: zdecydowane pogorszenie jakości naszego miasta. I może na przykładzie szkół imienia Juliusza Słowackiego przedstawię, jak ważną rolę w życiu miasta odgrywają szkoły niepubliczne. Kilka inicjatyw, które pro publico bono Społeczne Towarzystwa Oświatowe (STO) oraz zespół szkół im. Juliusza Słowackiego realizują. Największy konkurs dla dzieci z klas 1-3 „Krakusek”, w którym startują uczniowie z 150 szkół z terenu całego Krakowa i gmin ościennych, jest organizowany przez STO 64 w

Krakowie w kooperacji z Muzeum na Wawelu. Konkurs ten cieszył się tak dużą popularnością, że konieczna była jego kontynuacja na poziomie klas 4-6 pod nazwą „Kra-kus”. Nie ma drugiego tak szerokiego konkursu o Krakowie z takim odzewem.

TS: Co stoi za sukcesem tego konkursu, wysokie nagrody, stypendia...?

IW: Nie, po prostu jest taka potrzeba społeczna. Duża liczba uczestników pochodzi z rodzin krakowskich, dla których znajomość historii miasta jest ważna, stąd potrzeba poznawania historii Krakowa. Konkurs ten mobilizuje nauczycieli do organizowania wycieczek po mieście oraz dużej kreatywności w przedstawianiu tradycji, sztuki i kultury naszego grodu. Co roku zmieniany jest temat przewodni konkursu, dzięki czemu dzieci mogą w nim uczestniczyć przez cały okres nauczania początkowego. Z innej strony, jeśli mówimy o działalności publicznej szkół im. Juliusza Słowackiego, należy wspomnieć o organizowanej przez III Społeczne Liceum Ogólnokształcące „Szkole debaty” - największej debaty młodzieżowej, w której startują wszystkie najbardziej prestiżowe licea Krakowa. Debata odbywa się w budynku urzędu rady miasta, w sali obrad, a w składzie jury zasiadają rajcowie miejscy, dziennikarze oraz przedstawiciele świata nauki. Dochodzi do tego, że młodzież chodzi na wagary, aby móc uczestniczyć w „Szkole debaty”. Od tego roku organizowane przez STO 64 „Szkoly debaty” są eliminacjami wojewódzkimi ogólnopolskiego konkursu Oxfordzkich.nie wiem, co to jest Trudno wskazać inne przedsięwzięcie, w którym młodzież krakowska mogłaby się rozwijać w tym zakresie. Kolejna inicjatywa to program Iterblok. Nauczyciele ze szkół im. Juliusza Słowackiego, przy wykorzystaniu funduszy unijnych, opracowali program zintegrowanego nauczania fizyki, informatyki, matematyki, geografii, biologii, chemii dla uczniów gimnazjum. Program ten zrywa z systemem 45min. lekcji, Iterblock trwa co najmniej 90 minut nieprzerwanej pracy laboratoryjnej. Jest to praca projektowa w grupie; nauczyciel pełni rolę mentora, a uczniowie odkrywają prawdy tego świata. Wygląda to tak, że w pierwszej klasie uczniowie wykonują eksperymenty wg instrukcji, żeby nauczyć się pracy eksperymentalnej. W drugiej klasie rozwiązują problem badawczy, czyli dostają temat, sami wybierają, jakie pomoce naukowe będą im potrzebne i dochodzą do pewnego wniosku. Natomiast w trzeciej klasie otrzymują opis prototypu, jaki ma funkcjonować (to może być urządzenie biologiczne, chemiczne, fizyczne bądź techniczne) i muszą je zaprojektować, skonstruować i przetestować, czy spełnia wymagania, a jeszcze dodatkowo za najlepsze uznawane jest to najbardziej ekonomiczne, czyli wkład finansowy w to urządzenie był najmniejszy.

TS: Czy projekt Iternblok został zaadaptowany przez inne szkoły, w tym szkoły publiczne, i jak poradzono sobie ze zmianą systemu lekcyjnego na 90min. zajęcia.

IW: Wprowadzenie programu Iterblock, jest oczywiście dobrowolne, z naszej strony zaproponowaliśmy szkołom publicznym realizowanie go w ramach dodatkowych godzin etatowych, tj. w czasie 19. i 20. godziny pracy w tygodniu, przeznaczonych na kółka, zajęcia wyrównawcze i zajęcia świetlicowe. Dodatkowo program Iterblok wymaga

zaangażowania nauczyciela jednego przedmiotu jedynie w wymiarze kilku godzin w semestrze. Zsumowanie w ten sposób godzin nauczycieli różnych specjalności pozwala na stworzenie programu rocznych zajęć. STO opracowało pełen program zajęć Iterblok: scenariusze, platformę internetową, wszystko jest bezpłatne.

TS: Ile szkół korzysta z programu Iterblok?

IW: W Krakowie kilkanaście, natomiast w całej Polsce już ponad sto. Niestety, z tego programu korzystają głównie szkoły niepubliczne, które bardzo szybko zrozumiały, jakie wartości kryją się za takim modelem nauczania i zaadaptowały go u siebie. Jedynie kilka szkół publicznych podjęło się wdrożenia tego programu.

TS: Co jest przyczyną niewielkiego zainteresowania szkół publicznych tym programem?

IW: Trudno jest to jednoznacznie stwierdzić. Ten rodzaj programów, moim zdaniem, wymaga wsparcia gminy, co najmniej poprzez promocję, konferencji i szkoleń dla nauczycieli. Innym powodem jest zapewne stereotypowe podejścia nauczycieli do pracy. Trudno jest im pogodzić nauczanie kilku przedmiotów jednocześnie. Niewątpliwie program Interblok wymaga od szkoły sprawności organizacyjnej i planowania zajęć w perspektywie całego roku szkolnego z uwzględnieniem, że w poszczególnych tygodniach będą potrzebni nauczyciele różnych specjalności.

TS: Z przebiegu naszej rozmowy odnoszę wrażenie, że już na poziomie szkolnictwa podstawowego mamy do czynienia z brakiem egalitaryzmu w dostępie do nauki.

IW: Niestety tak, w obecnej sytuacji musiałyby nastąpić bardzo duże zmiany w podejściu do szkolnictwa powszechnego na poziomie władzy centralnej. Od czasów prof. Mirosława Handkego, który wprowadził rewolucyjną reformę systemu oświaty w 1999, tj. gimnazja, egzaminy zewnętrzne, interdyscyplinarny egzamin matematyczno-przyrodniczy następuje stopniowe psucie systemu oświaty. Niestety, obecnie mamy znowu egzamin z matematyki, przyrody, fizyki, chemii, geografii w formie totolotka, z zamkniętym zestawem odpowiedzi, żeby można go było tanio sprawdzać. O polską edukację należy walczyć, należy walczyć o większą swobodę dla dyrekcji i nauczycieli. Dyrektorzy szkół niepublicznych mają swobodę działania, mogą w łatwy sposób wprowadzać innowacje, szybko reagować na potrzeby, likwidować nieudane programy, promować dobre praktyki i eksperymentować z nowymi pomysłami. W szkole publicznej Karta Nauczyciela powoduje nadrzędność przydziału godzin nauczycieli. W takiej sytuacji dyrektor nie ma żadnej mobilności, nie może wprowadzić nowych godzin, bo nie będzie większego finansowania, a musi zrealizować stare, to zamyka drogę do rozwoju szkoły. Dyrektorzy szkół publicznych mają utrudniony dostęp do środków europejskich. Muszą wszystkie inicjatywy zgłaszać za pomocą organu prowadzącego, jakim jest miasto. Proszę sobie wyobrazić, jak miasto miałoby poprowadzić 150 programów dla 150 szkół, każdy inny - niewykonalne. W zasadzie musiałyby oddać to szkołom, ale szkoły musiałyby mieć własnych księgowych, dyrektorzy musieli by mieć większą wolność budżetową, wtedy oczywiście pewne zmiany byłyby możliwe.

TS: Panie dyrektorze, to może Pańska szkoła powinna także prowadzić jakiś program dla seniorów?

IW: A to Pana zaskoczę, w ramach Społecznego Towarzystwa Oświatowego prowadzimy akcję "Profesor Wnuczek". Zapraszamy do naszej pracowni informatycznej seniorów, a nauczycielami obsługi komputerów są nasi uczniowie. To jest rewelacyjny program, dający seniorom szereg nowych umiejętności, a młodzież ma możliwość podzielić się swoimi umiejętnościami. Wystarczy zadzwonić do naszej szkoły (numer telefonu 12-421-67-45) i poprosić o zapisanie do programu "Profesor Wnuczek". Szkoła za darmo udostępnia swoje pracownie informatyczne, a uczniowie wcielają się w rolę nauczycieli, którzy prezentują świat informatyki i Internetu. Podczas pierwszych godzin lekcyjnych seniorzy będą się oswajać z komputerem, nauczą się z niego korzystać. Później uczestnicy warsztatów poznają zasady wyszukiwania informacji w Internecie, wysyłania elektronicznych

wiadomości czy przeglądania zdjęć. Seniorzy dowiedzą się też m.in., jak założyć konto na Facebooku.

TS: To na koniec pozostaje nam jeszcze zaprosić czytelników na obchody 25lecia naszej szkoły.

IW: Szanowni Państwo, serdecznie zapraszam 10 października, w sobotę, na godzinę 10 rano na Rynek Główny, na wspaniałą uroczystość odsłonięcia pomnika naszego drugiego wieszcza - Juliusza Słowackiego, do obejrzenia autorskiego wystawienia „Balladyny”, a następnie zapraszamy na piknik naukowy do ogrodów Muzeum Archeologicznego. Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców Zwierzynca, szczególnie młodzież, na ekscytujące spotkanie z kulturą i nauką.

*rozmawiał Krzysztof Bar
absolwent szkoły*

Gietrzwałd - miejsce gdzie Niebo spotyka się z Ziemią, część II

Odmawiajcie codziennie różaniec!

Matka Boża objawiła się po raz pierwszy 27 czerwca 1877r. Justynie Szafrzyńskiej, 12-letniej dziewczynce, pochodzącej z bardzo ubogiej polskiej rodziny. Tego dnia dziewczynka wracała ze swoją matką z egzaminu przed przystąpieniem do I Komunii świętej.

Następnego dnia w czasie odmawiania różańca „Jasną Panią” siedzącą na tronie znajdującym się nad przykościelnym klonem, zobaczyła też druga dziewczynka – 12 letnia Basia Samulowska. Maryja siedziała z Dzieciątkiem Jezus pośród Aniołów.

Na pytanie zadane przez dziewczynki: „Kto ty jesteś?”, odpowiedziała: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta!” Maryja przemówiła po polsku, w gwarze warmińskiej. Było to dla uciśnionego narodu polskiego bardzo ważnym znakiem. Wydarzenie to pokrzepiało serca, dodawało odwagi do dalszej walki o niepodległość. W kolejnych miesiącach Matka Boża objawiała się na klonie również bez Dzieciątka, w postaci bardzo młodej dziewczynki z rozpuszczonymi, długimi włosami, bez jakiegokolwiek nakrycia głowy.



Obraz przedstawiający Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie.
Źródło: Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie.



Obraz przedstawiający Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie.
Źródło: Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie.

Dzieci zadawały bardzo wiele pytań. Na pytanie: „Czego żądasz, Matko Boża?”, Maryja odpowiedziała: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec!”. W czasie objawień Maryja mocno wyakcentowała też znaczenie Eucharystii oraz kwestię posłuszeństwa wobec kapłanów. 7 września na pytanie, czego sobie życzy Matka Boża od duchowieństwa, Basia Samulowska usłyszała z ust Niepokalanej: „Kapłani powinni gorliwie modlić się do Najświętszej Panny, wtedy Ona zawsze będzie przy nich”.

Objawienia trwały do 16 września 1877 roku. Do dzieci dołączyły jeszcze dwie inne wizjonerki oraz rzesze wiernych, którzy im towarzyszyli. Łącznie w ciągu osiemdziesięciu dwóch dni Maryja ukazała się sto sześćdziesiąt razy.



Fot. Fragment drewna z klonu, na którym objawiła się Matka Boża. Klon został zwalony niedługo po objawieniach przez bardzo gwałtowną burzę. Źródło: Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie.

Pod koniec trwania objawień, we wrześniu 1877 roku wieczorem, Matka Boża spełniła prośbę i pobłogosławiła pobliskie źródelko, z którego pielgrzymi czerpią wodę, przynosząc ulgę cierpiącym.

Odpowiedzi Matki Bożej podnosiły na duchu, dawały odwagę, przynosiły pocieszenie. W naród polski na Warmii wstąpiła nowa nadzieja. Rozpoczęła się wielka modlitwa w intencji naszego narodu i Kościoła Katolickiego, Polacy ze wszystkich dzielnic tłumnie zaczęli pielgrzymować do miejsca objawień. Do powszechnej świadomości dotarło, że obietnice Matki Bożej wypełniły się całkowicie. Tożsamość religijna i patriotyczna narodu rosła, co oczywiście powodowało gwałtowny sprzeciw władz pruskich, które odniosły się do objawień bardzo negatywnie i klasyfikowały je jako nieudaną polską manifestację polityczną, połączoną z oszustwem i zabobonem. Prześladowano pielgrzymów, uważając ich obecność w Gietrzwałdzie za niebezpieczną dla pruskiej państwowości, postępu i pokoju społecznego. Prześladowania nie ominęły też zaangażowanych w sprawę kapłanów. Miejscowego proboszcza, ks. Augustyna Weichsła, osadzano wielokrotnie w więzieniu, nakładano na niego grzywny i zawieszano w możliwościach wypełniania posługi duszpasterskiej.

Wydarzeniami w Gietrzwałdzie zainteresował się ówczesny biskup warmiński, który zażądał szczegółowego przeanalizowania sprawy. Wydelegował do Gietrzwałdu swoich przedstawicieli, aby obserwowali pielgrzymów i duchownych, uczestniczyli w nabożeństwach różańcowych, uważnie obserwowali stan i zachowanie wizjonek w trakcie objawień. Sporządzili oni bardzo szczegółowe raporty i protokoły z zeznań wizjonek i świadków. Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło, że w objawieniach nie może być mowy o oszustwie.

Wpływ objawień na Warmii był ogromny. Wśród ludności nastąpiło odrodzenie życia obyczajowego i religijnego. Miały

miejsce liczne nawrócenia, odwrócenie się wielu osób od nałogu pijaństwa, konwersje oraz częste przystępowanie do sakramentów. Pięć lat po tych wydarzeniach, w sprawozdaniu z 27 września 1882 roku, ks. Augustyn Weichsel pisał: „nie sama tylko moja parafia, ale też cała okolica stała się pobożniejsza po objawieniach. Dowodzi tego wspólne odmawianie różańca świętego po wszystkich domach, wstąpienie do klasztoru bardzo wielu osób, regularne uczęszczanie do Kościoła”. Objawienia Matki Bożej uznano za kluczowy element w przebudzeniu się świadomości narodowej na Warmii. Wśród ludu polskiego odrodziło się poczucie jedności z Polakami z innych dzielnic. Kult Matki Bożej rozwijał się w Gietrzwałdzie coraz bardziej – przybywały tu rzesze polskich pielgrzymów, także z terenów wszystkich zaborów. Błogosławiony o. Honorat Koźmiński głosił, że dla naszego narodu objawienia gietrzwałdzkie mają szczególne znaczenie i są dowodem wielkiego błogosławieństwa i łask nadanych Polakom.

Sanktuarium gietrzwałdzkie dzisiaj



Fot. Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, widok z lotu ptaka.

Fot. M. Grzegorzcyk.

Na terenie Sanktuarium wciąż zdarzają się uzdrowienia, cuda, liczne łaski. Pielgrzymi mają możliwość nie tylko odwiedzenia miejsca, w którym znajdował się klon objawień. Mogą odwiedzić również cudowne źródelko, czy słynący łaskami obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Dla wielu osób wielkim przeżyciem są Eucharystia, wspólne odmawianie różańca, wieczorny apel i modlitwa przed obrazem Pani Gietrzwałdzkiej. W tym roku rozpoczęły się też specjalne nabożeństwa, które odbywają się raz w miesiącu, a także w święta Maryjne. W tym roku będą się one odbywać jeszcze 16 sierpnia (w intencji osób uzależnionych i ich rodzin), 8 września (o dar rodzicielstwa), 7 października (o pogłębienie wiary), 16 listopada (o uwolnienie od skutków przekleństw i grzechów poprzednich pokoleń) i 8 grudnia (o uwolnienie od wady głównej).

Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej to malownicze miejsce, które warto odwiedzić, nie tylko jako miejsce wielkiej łaski dla całego narodu polskiego. Jest ono przepełnione niezwykłą atmosferą, pełne pokoju. Daje pielgrzymom odpoczynek, jednocześnie pozwala naładować duchowe baterie na bardzo długo. To miejsce, gdzie nadal Niebo spotyka się z Ziemią. Miejsce, gdzie wciąż rozbrzmiewają ostatnie słowa, jakie Maryja wypowiedziała w Gietrzwałdzie do wizjonek i narodu polskiego – „Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę z wami...”

opr. Monika Zazula

Galeria i opisy zdjęć:

<http://sanktuariummaryjne.pl/sanktuarium/objawienia-matki-bozej/galeria/>

Pielgrzymka parafialna 10 – 13 sierpnia 2015

Praga - Katedra św. Wita, Wacława i Wojciecha – Strahov - Kutna Hora

Największa, o największym znaczeniu, najpiękniejsza. Gotycka katedra św. Wita na Zamku Praskim jest miejscem, które chlubi się wieloma „naj”. Przede wszystkim jest to symbol duchowy narodu czeskiego i miejsce, w którym spoczywają najwięksi władcy w historii Czech, najbardziej rozpoznawalny praski zabytek, a jej ostre kształty sprawiają, że jest charakterystycznym punktem w mieście.



Tą właśnie przepiękną świątynią, jako uczestnicy pielgrzymki parafialnej do złotej Pragi w środę 12 sierpnia 2015 r. mieliśmy szczęście nie tylko dokładnie zwiedzić, ale także dzięki wspaniałemu przewodnikowi – księdzu Edwardowi Walczakowi mogliśmy uczestniczyć we Mszy świętej w specjalnie dla nas na tę okoliczność otwartej katedrze. Nie było chyba nikogo z nas, kto nie odczuwałby potęgi, piękna i powagi miejsca w którym przebywali możni tego świata. To naprawdę niezwykle przeżycie móc modlić się, przyjmować Najświętszy sakrament i zwiedzać miejsca niedostępne dla „zwykłych” turystów.

Katedrę budowano ponad 600 lat!!! Pierwotnie stała w tym miejscu rotunda wybudowana w X wieku, później romańska bazylika aż w 1344 Karol IV nakazał wzniesienie w

tych miejscu gotyckiej katedry. Majstrowie, którzy kończyli jej budowę w XX wieku wciąż opierali się na XIV-wiecznych planach! Budowę oficjalnie zakończono w 1929 roku ale w rzeczywistości prace trwały jeszcze kilkanaście lat.

Katedra znajduje się na trzecim dziedzińcu Zamku Praskiego i jej widok wyrastający nagle przed oczami turystów robi wrażenie. Zabawnie jest też poobserwować starania fotografujących, którzy próbują ująć na zdjęciu katedrę. Bez odpowiedniego obiektywu trudna to sztuka bo wieże wysokie a miejsca wokół mało, ale poświęcenie fotografów jest wielkie ...ludzie przyklejają się do ścian sąsiadujących budynków, kucają, klękają, najbardziej zdesperowani się kładą. To, co wbija wprost w ziemię po wejściu na III dziedziniec zamkowy to zachodnia fasada katedry z charakterystyczną rozetą z witrażem Stworzenie Świata i bliźniaczymi wieżami o wysokości 82 metrów.

Dawne główne wejście do katedry znajduje się po południowej stronie katedry. Jest to piękna Złota Brama z 1367 roku, której główną ozdobą jest mozaika przedstawiająca Sąd Ostateczny. Warto się jej przyjrzeć bo stworzono ją z ponad miliona drobnych kawałków kwarcu i szkła w 33 odcieniach.

Wewnątrz katedry najbardziej zdumiewa ogromna przestrzeń i elegancja, która pozwala cofnąć się w czasie o kilka stuleci Potężna nawa główna, oraz 21 kaplic bocznych mieszczących wiele obiektów kultu religijnego (*święte relikwie, dzieła sztuki sakralnej od renesansowych obrazów po współczesne rzeźby*) a także przyozdobione barwnymi witrażami okna robią wrażenie. W słoneczny dzień mury są bajkowo zabarwione przez promienie słoneczne przechodzące przez witraże.

To wielkie szczęście, i zasługa naszego proboszcza, że mogliśmy na własne oczy podziwiać, uczestniczyć we Mszy świętej, wypraszać potrzebne łaski, dziękować za otrzymane i polecać swoje intencje w tak monumentalnym i świętym miejscu. BÓG ZAPŁAĆ.

Opr. Jadwiga Konstantynowicz i Dorota Pulchny

Strahov –dzielnica Pragi

W ostatnim dniu podróży, we czwartek 13 sierpnia 2015 roku, cała grupa uczestniczyła we Mszy św., którą celebrował ks. Proboszcz Stanisław Sudol. Msza ta miała miejsce w przepięknym Klasztorze na Strahowie. To nasze kolejne i już ostatnie spotkanie ze św. Norbertem. W XII wieku osiedlił się w nim zakon norbertanów. Miejsce, gdzie położone są zabudowania, znajduje się na wzgórzu nieopodal Hradczan. Jedną z funkcji, jakie miał pełnić klasztor, była funkcja obronna, stąd nazwa „na strahowie”, gdyż stoi on w miejscu, gdzie stały wcześniej warownie, które „strahowały”, czyli ochraniały teren. W roku 1258 Klasztor został zniszczony przez pożar, a następnie odbudowany w stylu gotyckim. W latach 1603-12 powstał kościół św. Rocha, w którym obecnie znajduje się galeria sztuki.



Najważniejszą datą w prawie 900 letniej historii zakonu w Czechach było przeniesienie w roku 1627 szczątków św. Norberta z Magdeburga opanowanego w tym czasie przez ewangelików do Pragi.

Klasztor szczyci się wspaniałymi zbiorami biblioteki, wśród których najstarszym jest brewiarz z IX wieku. W bibliotece znajdują się dwie sale - Teologiczna i Filozoficzna. W Sali Teologicznej wystawiono kolekcję globusów astronomicznych, pochodzących z VII-VIII w. Sala Filozoficzna wypełniona jest księgami o tematyce filozoficznej. Strop tej Sali zdobi duży fresk, przedstawiający duchowe dzieje ludzkości. Jego twórcą jest wiedeński malarz Franz Maulbertsch.



Nad klasztorem góruje Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii. Po pożarze kościół został odbudowany i obecny, barokowy wygląd uzyskał w trakcie przebudowy całego kompleksu. W środku znajdują się freski oraz obrazy przedstawiające sceny z życia św. Norberta. Papież Jan Paweł II w 1992 roku nadał kościołowi tytuł Bazyliki Mniejszej. Cały kompleks zrobił na zwiedzających ogromne wrażenie.

Opr. Maria Malska

Kutná Hora

Kończymy nasze pielgrzymkowe zwiedzanie w położonym niedaleko Pragi miasteczku Kutná Hora. Nazwa pochodzi od słowa „kutnat” – wydobywać, bo to świetnie prosperujące miasto było ściśle związane z wydobywaniem srebra.



Ukoronowaniem okresu *prosperity* miasta była budowa kościoła świętej Barbary w 1388 roku, świątynia o bardzo oryginalnej architekturze, określanej często jako “grzbiet brontozaury”.

Ponadto na wielką uwagę zasługuje most, przypominający Most Karola w Pradze z powodu stojących na nim figur świętych i znamienitych osobistości.

To urokliwe miasto w roku 1995, ze względu na swe walory architektoniczne, zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

A nam upał daje się tak we znaki, że spieszymy do klimatyzowanego autobusu i wyruszamy w powrotną podróż.

B. Skrzyńska

fot. E. Wiatr, A. Cyganik, L. Bylica, J. Michałowski

Święty Franciszek z Asyżu



Święty Franciszek jest idealnym wzorem na dzisiejsze czasy. Swoim życiem udowadnia, że należy stawiać sobie wysoko poprzeczki i wytrwale oraz z pełnym zaangażowaniem dążyć do wyznaczonego celu, podejmując niejednokrotnie niepopularne decyzje. Jest jedną z najbardziej znanych postaci w historii chrześcijaństwa, kochany oraz podziwiany na całym świecie, i to nie tylko przez wierzących. Jego osoba inspirowała artystów: pisarzy, poetów, literatów, a także historyków, polityków, reformatorów i rewolucjonistów.

Urodził się 26 września 1181 roku w Asyżu, umbryjskim miasteczku środkowych Włoch. Był synem zamożnego kupca Piotra Bernardone i - pochodzącej z Francji - Joanny Piki. Na chrzcie świętym otrzymał imię Jan Chrzciel, ale ojciec zdrobniale i żartobliwie nazywał go Francesco. Imię to przyłgnęło do niego już na zawsze. Po radosnej i beztrudnej młodości, w dwudziestym piątym roku życia poczuł się przemieniony łaską Bożą. Porzucił swoje zamożne młodzieńcze życie i oddał się służbie ubogim i chorym. Zamieszkał niedaleko kaplicy Matki Boskiej Anielskiej zwanej Porcjunkulą. Podczas długich modlitw zrozumiał, że jego powołaniem jest czynienie dobra wszędzie tam, gdzie to tylko jest możliwe. Wrócił do Asyżu i zaczął głosić Ewangelię, nawołując do życia w ubóstwie i oddania się na służbę potrzebującym. Podczas pielgrzymowania po całej Europie i Ziemi Świętej, niosąc pomoc ubogim, zakładając wspólnoty braci i siostr, ale również prowadząc działalność misyjną wśród muzułmanów nadwyrężył zdrowie,

a pobyt w Egipcie zakończył się dla niego prawie całkowitą utratą wzroku.

Franciszek od samego początku nawrócenia miał jasno sprecyzowaną drogę – chciał swoim życiem naśladować Chrystusa. Takie też zadanie postawił przed założonym przez siebie zgromadzeniem, pisząc dla niego dość surową regułę. Zasadniczy wpływ wywarł również na kształt pozostałych założonych przez niego zgromadzeń: zakonu braci mniejszych oraz trzeciego zakonu franciszkańskiego, znanego dzisiaj pod nazwą świeckiego zakonu franciszkańskiego. W życiu świętego Franciszka dwa wydarzenia z życia Jezusa wywarły szczególne wrażenie: pokora narodzenia w Betlejem i śmierć na krzyżu z miłości bez granic. Właśnie nabożeństwo Franciszka do Narodzenia Pana tłumaczy to, co wydarzyło się w noc Bożego Narodzenia w 1223 roku, gdy odtworzył warunki, w jakich urodził się Syn Boży. Ustawił w grocie żłób, włożył do niego siano i przyprowadził wołu i osła. Okoliczni mieszkańcy, przybyli z pochodniami i światłem. Tak zrodziła się tradycja szopki bożonarodzeniowej.

We wrześniu 1224 roku Franciszek udał się na górę La Verna, aby spędzić czas na modlitwie i przeżywać mękę Chrystusa, Jego cierpienie i ból.

Modlitwa Franciszka została wysłuchana. Otrzymał stygmaty na dłoniach, stopach i na boku - Rany Jezusa. Stały się one przyczyną czci, jaką otaczano osobę Franciszka.

Nie sposób jednak pisać o świętym Franciszku, nie wspominając o jego niezwykłej wrażliwości na piękno przyrody i miłości do zwierząt. Wszystko co spotykał na drodze swojego życia było dla niego głosem, który wzywał go do wielbienia Boga, czemu dał wyraz w słynnej „Pieśni słonecznej”:

"Najwyższy, Wszechpotężny Dobry Panie

Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.

Jedynie Tobie, Najwyższy, przystoją

A żaden człowiek nie jest godzien nazywać Ciebie.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię,

Która nas żywi i chowa,

I rodzi różne owoce z barwnymi kwiaty i zioły.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, śmierć cielesną,

Której żaden człowiek żywy ująć nie może."

Bardzo chory i prawie niewidomy, Franciszek zmarł 3 października 1226 roku, przy kaplicy Porcjunkuli. W chwili jego śmierci, skowronki, które lubią światło i boją się wieczornego mroku, mimo że było niemal ciemno, krążyły w wielkich stadach nad chatką, w której leżał Franciszek, radośnie śpiewając.

Franciszek został kanonizowany zaledwie dwa lata po śmierci, w Asyżu, 16 lipca 1228 roku, przez Ojca Świętego Grzegorza IX, który znał go osobiście, będąc jego przyjacielem i opiekunem. Rozpoczął także, jeszcze przed kanonizacją, budowę olbrzymiej bazyliki w Asyżu.

Św. Franciszek przedstawiany jest najczęściej w ikonografii w habicie z kapturem (najczęściej brązowym, choć zdarza się też, że czarnym - franciszkanie konwentualni mają właśnie czarne habity), przepasanym białym sznurem z trzema węzłami, które symbolizują składane przez braci śluby: posłuszeństwa, czystości i ubóstwa.

Jest patronem m.in.: franciszkanów, ubogich, zwierząt, harcerzy, ornitologów. Uznawany jest za prekursora ekologii i patrona ekologów.

Wspomnienie św. Franciszka Kościół obchodzi 4 października, a w wigilie 3 października jest odprawiane nabożeństwo "Transitus" (po łacinie - przejście), na pamiątkę jego przejścia z tej ziemi do chwały nieba.

Opr. Bogumiła Puchała

AREOPAG

Adoracja Najświętszego Sakramentu 25 września godz. 19
Kaplica św. św. Małgorzaty i Judyty
Rozważania Psalmu 139

Ps 139, 1-6

„Panie, przenikasz i znasz mnie,
Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.
Z daleka przenikasz moje zamysły,
widzisz moje działanie i mój spoczynek
i wszystkie moje drogi są Ci znane.”
Choć jeszcze nie ma słowa na języku:
Ty, Panie, już znasz je w całości.
Ty ogarniasz mnie zewsząd
i kładziesz na mnie swą rękę.
Zbyt dziwna jest dla mnie Twoja wiedza,
zbyt wzniosła: nie mogę jej pojąć.”

Rozważania: Boże w tych słowach psalmista ukazuje nam Twoją wszechmoc. Ty znasz nas wszystkich lepiej niż ktokolwiek. Wiesz gdzie będziemy, co będziemy robić już na długo zanim to nawet będzie w naszych planach. Ile jest ludzi w naszym kraju, ile na świecie: dzieci młodzieży dorosłych i starszych. Ty wiesz co robi każdy z nich oraz to co będą robić nowonarodzone dzieci.

Nam ludziom jest ciężko momentami ogarnąć to co będziemy robić w całym tygodniu w pracy, w szkole, w domu i dlatego czasem wątpimy w to że Ty nas tak dobrze znasz i wiesz co dla nas dobre i nas prowadzisz. Prosimy Cię, Panie, pozwól nam zaufać Tobie i Twojej wszechmocy.

Ks. Krzysztof

Rozważania przeplatane pieśniami. Gasną światła, migocą płomienie świec, dźwięki gitary imodlitewna cisza. Wielbimy Pana.

Tą piękną adorację przygotował Aeropag, grupa młodzieży prowadzona przez ks. Krzysztofa. Wraz z Aeropagiem zapraszamy za miesiąc. Przyjdźmy i uklękniemy razem.



Parafialny Klub Seniora



W czwartek, 24 września gościem Klubu był o. Jan Paweł Konobrodzki, tyniecki benedyktyn. Poruszył bardzo trudny temat – medytacja. Zdefiniował ją jako „być tu i teraz”. Jak to rozumieć? Przykłady przybliżyły zrozumienie – jeśli dziecko pyta cię o coś, spójrz na nie i odpowiedz, nie wysyłaj esemesów przy posiłku. Skup się tu i teraz.

Lepiej można było zrozumieć w cza-

sie, gdy z zamkniętymi oczami słuchaliśmy opowieści, która brzmiała mniej więcej tak: „Pustynia, wiatr rozwiewa ziarnka piasku, w oddali świecą się światła, dom, przed nim puste stągwie. Z domu dochodzą dźwięki muzyki, gwar. To wesele. W pewnym momencie Maria zauważa poruszenie, brakło wina. Zależy Jej, aby o Jej bliskich nie mówiono źle. Mówi do Syna „nie mają wina”.

Syn wie, że dla Marii to ważne. Nie chce jednak, by przemienienie wody w wino nie stało się wydarzeniem, które odsunie na dalszy plan młodą parę, całą uroczystość weselną. On kocha tych ludzi. Modli się cicho. Słudzy roznoszą wino ze stągwi napęcznionych wodą. Ktoś mówi – gospodarzu dobre wino zachowaleś na koniec.”

Ewangeliczna opowieść jest wszystkim dobrze znana, jednak taki sposób rozważania – medytacji nadaje jej inny, pełniejszy wyraz. Pozwala dostrzec wiele szczegółów, subtelności w zachowaniu Maryi i Jezusa. Cud w Kanie Galilejskiej staje się naszym udziałem.

Ojcu Janowi Pawłowi Konobrodzkiemu serdecznie dziękujemy !

BaS



W KRAKOWIE :

BYŁO :

- 20 lat temu w XVI-wiecznej Willi Decjusza działalność rozpoczęło stowarzyszenie, którego nadrzędnym celem stało się doprowadzenie do kreatywnego, demokratycznego dialogu kultur. Obchody dwudziestolecia odnowienia ikonicznego obiektu, w którym mieści się jedna z najważniejszych instytucji kultury w Krakowie, uświetnił 27 września (w niedzielę o godz. 19) wyjątkowy koncert plenerowy „Sacrum natury”. Willa Decjusza to odwiedzana przez gości z całego świata instytucja kultury, miejsce spotkań działaczy na rzecz porozumienia międzynarodowego oraz dom pracy twórczej, w którym pielęgnowane są idee nowoczesnego humanizmu. W odnowionym przed laty obiekcie działa stowarzyszenie reprezentowane przez działaczy związanych z kulturą, gospodarką i nauką. Podczas plenerowego widowiska muzycznego usłyszeliśmy 13 klasycznych oraz współczesnych kompozycji w wykonaniu sopranistki Łucji Czarneckiej, związanej z zakopiańskim Teatrem im. St. I. Witkiewicza. Towarzyszyli jej Witold Zalewski (organy), Katarzyna Mulak (obój) oraz Wacław Mulak (trąbka). W programie utwory m.in. Haendla, Vivaldiego i Bacha.

- Podczas śródowej (23 września) Sesji Rady Miasta Krakowa radni zdecydowali o przyznaniu Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu Srebrnego Medalu Cracoviae Merenti. To najwyższe odznaczenie Miasta Krakowa przyznawane przez Radę na wniosek Komisji Medalu, w uznaniu szczególnych zasług dla naszego miasta. Jak czytamy w uzasadnieniu do przyjętej uchwały, Ksiądz Kardynał Franciszek Macharski „jest zawsze blisko słabszych i tych, którym odmawiano wsparcia. Z mądrością i rozwagą przeprowadził Kościół krakowski przez okres stanu wojennego, wspierał „Solidarność” i niezmiennie zabiegał o prawa internowanych i ich rodzin. Poparł inicjatorów Białego Marszu zorganizowanego po zamachu na Jana Pawła II. Starania Księdza Kardynała przyczyniły się do wybudowania bazyliki i rozbudowy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Wznosił i ożywił działalność „Caritas”, zainicjował działanie oświeceniowego Centrum Dialogu i Modlitwy. Podczas swego pontyfikatu doprowadził do powstania domów samotnej matki, rodzinnych domów dziecka, zakładów opiekuńczo-leczniczych, poradni psychologicznych, schronisk dla bezdomnych”. Kardynał Franciszek Macharski został wielokrotnie wyróżniony przez liczne instytucje i organizacje za szlachetną działalność oraz wspomaganie potrzebujących. Odnznaczony Wielkim Krzyżem Zasługi z Gwiazdą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec, Orderem Oficera Legii Honorowej, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski; kawaler Orderu Uśmiechu, w 2005 roku uhonorowany został odznaką Prezydenta Miasta Krakowa Honoris Gratia z numerem 1. W tej kadencji Rady Miasta Krakowa nie przyznano jeszcze Srebrnego Medalu Cracoviae Merenti. Brązowym odznaczeniem zostali uhonorowani: Sobiesław Zasada oraz Opera Krakowska.

JEST :

- Wraz z otwarciem nowej siedziby Cricoteki przy ul. Nadwiślańskiej, w Galerii-Pracowni Tadeusza Kantora przy ul. Siennej 7/5 ruszył cykl wystaw prezentujących unikalną kolekcję rysunków Tadeusza Kantora. Według projektu Kantora przeprowadzono adaptację wnętrza na cele galerii, w której miała być prezentowana kolekcja rysunków. Została ona skompletowana osobiście przez autora z bogatej spuścizny 289 prac, posegregowana w czterdzieści grup odpowiadających kolejnym etapom jego twórczości i opatrzona tytułami. Tadeusz Kantor przekazał kolekcję Annie Halczak, a od pierwszej litery imienia właścicielki, zatytułował ją Kolekcja A. Rysunki dotąd nie były eksponowane w całości w przestrzeni Galerii-Pracowni. Cykl wystaw zakłada jak najpełniejsze zaprezentowanie w kilku

częściach Kolekcji A oraz Aneksu Kolekcji A, będących depozytami w Muzeum Narodowym w Krakowie. Prezentowane na wystawie Tadeusza Kantora w Cricotece obiekty-rzeźby pozbawione są obecności aktora – postaci ludzkiej, z którą dopełniały się w Teatrze Cricot 2. Ekspozycja rysunków jest swoistym uzupełnieniem kolejnych odsłon wystawy Tadeusza Kantora w siedzibie Cricoteki przy ul. Nadwiślańskiej i dopełnia zerwaną relację między rzeźbą i człowiekiem, obiektem i aktorem. W ten sposób widz rzucony będzie w przestrzeń między ulicami Nadwiślańską i Sienią, w widzu dokona się scalenie tej konstrukcji. Pierwsza wystawa zatytułowana Małe kolekcje, pokazywała integralne serie rysunkowe artysty. Druga odsłona wystawy Epoka chłopca odnosi się do idei dzieciństwa i wspomnienia. Na wystawie Konstrukcja i kondycja pokażemy rysunki związane z przenikaniem się sfery materialnej i niematerialnej, z pulsowaniem napięć, z cielesnością, przestrzenią poza oknem. Wybór prac prezentowanych na wystawie Epoka chłopca opiera się na pojęciu dzieciństwa i wspomnienia. Wystawa przedstawia szeroki kontekst dzieciństwa, który jest szczególnie mocno obecny w twórczości Tadeusza Kantora.

- Muzeum Historyczne Miasta Krakowa ma zaszczyt zaprosić do zwiedzania wystawy czasowej Walczące Miasto 1939–1945, prezentowanej w oddziale „Fabryka Schindlera” od 16.09 2015 do 21.02.2016 r. Pisaliśmy o Dniu Polskiego Państwa Podziemnego i wystawie w 39 numerze Tygodnika.

BĘDZIE :

- Kino Pod Baranami zaprasza najmłodszych widzów na kolejną odsłonę poranków filmowych dla dzieci. W jesienne przedpołudnia mali kinomani wybiorą się w odwiedziny do świata bohaterów najpiękniejszych polskich filmów animowanych dla dzieci a po seansach wezmą udział w rozmaitych warsztatach. Spotkania co niedzielę, o godz. 11.00. Wraz z Bolkiem i Lolkiem dzieci będą uczyć się jak zapobiegać pożarom i wezmą udział w ćwiczeniach na strażackim poligonie. Gucio i Cezar udowodnią dzieciom, że aby dobrze się bawić, wystarczy bujna wyobraźnia. Dzięki Florce najmłodszy widzowie otrzymają odpowiedzi na wiele nurtujących ich pytań, a chłopiec o imieniu Pino i jego przyjaciel, porcelanowy słonik Dominik dostarczą im dużo radości dzięki swoim zabawnym perypetiom (Proszę słonia - film konstrukcji cyfrowej!). Z okazji Festiwalu Conrada, tradycyjnie najmłodszy wezmą udział w specjalnym wydaniu cyklu pod hasłem Literackie Baranki Dzieciom, w ramach którego obejrzą najnowszą ekranizację klasyki literatury dla dzieci – Małego Księcia oraz adaptację baśni Hanny Januszewskiej opowiadającej o przygodach Pyzy mazowieckiej.

- Jeszcze tej jesieni jeden z najstarszych kościołów w Krakowie - bazylika św. Floriana - będzie odnowiony. Proboszcz parafii zabiegał, by świątynia, w której w latach 1949-1951 wikariuszem był Karol Wojtyła, została wyremontowana na Światowe Dni Młodzieży. W lipcu przyszłego roku teren bazyliki stanie się główną bazą pielgrzymów skupionych w Chemin Neuf (pol. Nowa Droga) - międzynarodowej katolickiej wspólnocie o charakterze ekumenicznym, która powstała na początku lat 70. XX w. we Francji. Bazylika św. Floriana znajduje się na Starym Kleparzu, przy placu Matejki. Został zbudowany na przełomie XII i XIII w., w 1216 r. konsekrował go biskup krakowski i kronikarz Wincenty Kadłubek. Fundacja kościoła wiąże się z legendą o sprowadzeniu z Rzymu do Polski relikwii św. Floriana, patrona strażaków. Kości męczennika przekazał katedrze na Wawelu papież Lucjusz III. Zgodnie z podaniem, konie, które ciągnęły wóz z relikwiami, zatrzymały się na Kleparzu i nie chciały iść dalej na Wawel. Ruszyły dopiero wtedy, kiedy książę Kazimierz Sprawiedliwy i biskup Gedeon złożyli śluby, że w miejscu, w którym się zatrzymały, powstanie kościół dedykowany św. Florianowi.

Opr. Felicja Niedzielska.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

27. NIEDZIELA ZWYKŁA

4 X 2015 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitwa Ojca św. Franciszka w intencji rodzin i synodu biskupów, oraz w intencji Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego z okazji Imienin. Przeżywamy miesiąc październik – miesiąc modlitwy różańcowej. Przez cały miesiąc październik nabożeństwa różańcowe są odprawiane w niedzielę o godz. 18.30., a w dni powszednie o godz. 17.30. Zachęcamy do odmawiania modlitwy różańcowej dzieci, młodzież, dorosłych nie tylko w domu, ale i w naszej świątyni. Za odmówienie modlitwy różańcowej można zyskać odpust zupełny. Po mszy św. Zespół Charytatywny będzie zbierał ofiary dla najuboższych z naszej parafii – na obiady dla dzieci w szkole.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:
w poniedziałek – wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy.
we wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w I środę miesiąca – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, na którą zapraszamy wszystkich parafian i członków Wspólnoty Żywego Różańca. Po mszy św. zmiana różańcowa dla Wspólnoty Żywego Różańca.

w piątek – ŚWIĘTO BŁ. WINCENTEGO KADŁUBKA, BISKUPA. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. W środę o godz. 19.00. odbędzie się w salce „Pod Plebanią” spotkanie Ks. Ryszarda z członkami i sympatykami Akcji Katolickiej Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie. Serdecznie zapraszamy.

4. W naszej parafii w październiku rozpoczynamy przygotowanie młodzieży gimnazjalnej kl. I, II, III do Sakramentu Bierzmowania. Propozycje i szczegóły dotyczące terminów poszczególnych spotkań młodzieży gimnazjalnej z naszej parafii z Ks. Tomaszem i Ks. Krzysztofem są wywieszone w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie /www.parafiasalwator.pl/ i w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 18.

KL. III. – Ks. Tomasz – 5.X. (poniedziałek) - godz. 19.00.

KL. II. – Ks. Krzysztof – 6.X. (wtorek) - godz. 19.00.

KL. I. – Ks. Krzysztof – 7.X. (środa) - godz. 19.00.

5. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

GIMNASTYKA DLA SENIORÓW

Zapraszamy chętnych do poprawienia swojej sprawności ruchowej na zajęcia gimnastyczne, dostosowane do możliwości każdego, kto chce choć trochę się poruszać. To ważne dla naszych stawów, dla całego organizmu. Zajęcia są bezpłatne. Zaczynamy **6 października we wtorek o godz. 19.15 w Szkole Podstawowej nr 31 przy ul. Prusa.**

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„10. X. 1937 Skonałeś Jezu, ale źródło życia wytrysnęło dla dusz i otworzyło się morze miłosierdzia dla świata całego. O zdroju żywota, niezgłębione miłosierdzie Boże, ogarnij świat cały i wylej się na nas.

O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej Męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wnikać w Mój śmiertelny smutek, w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez Mękę Moją” (Dz. 1319-20)

Parafialny Klub Seniora

serdecznie zaprasza wszystkich parafian na kolejne spotkanie czwartkowe.

Gościem Klubu będą przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie.

Przedstawią rodzaje pomocy i wsparcie, jakie Miasto Kraków oferuje aktualnie osobom starszym.

Spotykamy się **8 października w czwartek o godz. 16.30 w salce „Pod plebanią”.**

Zapraszamy na to interesujące spotkanie.

27. niedziela zwykła (Mk 10, 2-16)

Dyskusja Jezusa z faryzeuszami pokazuje, jak wielki kryzys myślenia może czasem ludzi dotknąć. Faryzeusze twierdzą, że można oddalić żonę, bo Mojżesz na to pozwolił za pomocą specjalnego listu rozwodowego.

Jezus w bardzo prosty sposób tłumaczy, że od początku tego nie było. Porządek naturalny wpisany w świat przez Stwórcę mówi co innego.

Związek małżeński jest po to, by trwał na zawsze i nikt nie powinien go rozłączać. To, na co pozwolił Mojżesz jest kwestią wtórną.

Myśląc o ważnych sprawach trzeba się zwracać do fundamentów. Nie można brać pod uwagę tego, co stanowią ludzie, bo ci są omylni..

ks. Tomasz Gędlek